

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 18 (640) 20 listopada 2019 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET
STOMATOLOGICZNY

tel. **22 818-07-91**

Szwedzka 37

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

LECZENIE
KRĘGOSŁUPA

Poradnia Rehabilitacyjna

ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa

tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462

www.rwakulszowa.waw.pl

Drogi do wolności: od rycerza do żołnierza

W przeddzień 101 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, ulicami Pragi przeszła defilada historyczna, przedstawiająca dzieje oręża polskiego od średniowiecznych wojów po czasy współczesne. Rekonstruktorzy historyczni z siedmiu grup rekonstrukcyjnych zaprezentowali żywą lekcję historii.

„Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmującym dane terytorium” – powiedział niegdyś Józef Piłsudski. Dlatego tak ważne dla istnienia niezagrożonej tożsamości narodowej jest przypomnienie ojczyści dziejów. Według rekonstruktorów historycznych najlepszym sposobem promowania historii jest pokazywanie jej na żywo. Rekonstruktorzy z Grupy Edukacyjno-Historycznej „Szare Szeregi” oraz z Towar-

zystwa Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury przedstawiając postaci i wydarzenia z dawnych lat zadbał o każdy szczegół.

O tym, że duch w narodzie nie ginie, świadczy ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła defilada, która w sobotę 10 listopada wyruszyła z Placu Hallera i przeszła ulicami Dąbrowszczaków, Inżynierską, Wileńską, Targową i Jagiellońską. Na przedzie kroczyli rycerze średniowieczni: piastowski woj drużynnik z

dokończenie na str. 5

Wrzosówki zapraszają

Od świtu przy „Świcie”

Barany z wełną do ziemi, drapieżne ptaki, pasieka, ogródek z ziołami, wędzarnia na zimno; w której powstają smakowite sery i wędliny; to niewielka część tego, co proponują zwykli - niezwykle ludzie związani z Wioską Żywej Archeologii. Miejsce, nawiązujące wprost do tego, jak żyli nasi przodkowie, znajduje się przy Domu Kultury „Świt” na Bródnie.

Wioska Żywej Archeologii przybliży świat Słowian, wikingów i ludów dawnej Europy, pozwala sięgnąć do naszych korzeni sprzed tysiąca lat. Co ważne, wszystko, co tam się dzieje, podane jest w niebanalnej formie, a jednocześnie w prosty i zrozumiały sposób. Nic dziwnego, że to miejsce stało się ciekawym punktem na mapie Warszawy dla lubiących relaks na powietrzu, a jednocześnie chętnie poszerzających wiedzę m.in. o dawnych kulinariach.

Tu zaczęła się Warszawa

Pewnie tylko część mieszkanki i mieszkańców Warszawy, a nawet tych z Bródna wie, iż w czasach, gdy pierwsi Piastowie tworzyli państwo polskie, na Bródnie działała już pierwsza, liczna i rozległa osada. Ówczesna

społeczność zbudowała bliski Wisły obronny gród, który trwa do dziś. A Wioska Żywej Archeologii usytuowana jest blisko tamtego miejsca, bo Grodzisko jest w Parku Leśnym Bródno.

Nie tylko lokalizacja Wioski to wielki atut. Jej ogromną wartość stanowią wyjątkowi

dokończenie na str. 4

Ścieki z lewego brzegu znów płyną do Czajki pod dnem Wisły

W nocy z minionego piątku na sobotę nastąpiło przekierowanie ścieków z tymczasowego kolektora rozpiętego na moście pontonowym do naprawionego przez MPWiK kolektora w tunelu pod dnem Wisły, z którego trafiają bezpośrednio do Oczyszczalni Ścieków Czajka.

Naprawa uszkodzonego kolektora trwała dwa miesiące i kosztowała 39 mln zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zleciło firmie Inżynieria Rzeszów wykonanie prac naprawczych. Zamontowano

nowe stalowe rury o długości ponad 100 m każda, wykonano dodatkowe prace odtworzeniowe i remontowe. Przeprowadzono niezwykle istotne dla funkcjonowania kolektora próby szczelności rurociągów przed ich rozruchem. Blisko

40 mln zł kosztował bypass zbudowany przez Wody Polskie i rozpięty na moście pontonowym, postawionym na Wiśle przez wojska inżynierijne, a także eksploatacja gigantycznych pomp na paliwo ciekłe, pośredniczących w tymczasowym, zastępczym przepompowywaniu ścieków do Czajki. Dzięki owemu bypassowi – dwóm nitkom rur

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
- korony porcelanowe
- wypełnienia
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

NARZYNKI **GWINTOWNIKI**

MM **Metal-Market**

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55 **własny parking**

www.metal-market.pl

NARZĘDZIA **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

Dom międzypokoleniowy

Białoleccy seniorzy od dawna walczą o dom dziennego pobytu – miejsce, w którym będą mogli się spotykać i rozwijać swoje pasje. Teraz jest na to szansa, ale przestrzeń będą musieli się podzielić z innymi. Powstanie dom łączący w sobie cztery funkcje, służący też niepełnosprawnym i małym dzieciom.

Białoleka jest dzielnicą ludzi młodych – dominują tu młode rodziny z małymi dziećmi. A jednak, podobnie jak całe nasze społeczeństwo, i Białoleka się starzeje. Obecnie na Białolekę mieszka

14 tysięcy seniorów. To duża grupa, która od dawna zgłaszała potrzebę stworzenia miejsca, gdzie starsze osoby mogłyby skorzystać z zajęć rehabilitacyjnych, relaksacyjnych czy gimnastyki, gdzie

mogłyby się odbywać wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku czy zajęcia w grupach zainteresowań. W tej chwili grupy te działają w rozproszeniu.

Chór i zespół taneczny „Przebudzenie” ćwiczą w Centrum Aktywności Lokalnej przy Porajów. Zajęcia w ramach Białoleckiej Akademii Wiedzy odbywają się w

dokończenie na str. 2

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Ścieki z lewego brzegu znów płyną do Czajki pod dnem Wisły

dokończenie ze str. 1
długości 1100 metrów każda, Wisła uniknęła zatrucia 14 mln metrów sześciennych ścieków komunalnych, ścieków z zakładów pracy i szpitali. Ponad 3 mln metrów sześciennych ścieków trafiły jednak do Wisły, zanim na skutek decyzji rządu nie doszło do wybudowania alternatywnego kolektora na moście pontonowym.

Pierwotnie zakładano, że operacja przepinania systemu z alternatywnego na właściwy potrwa kilkadziesiąt, najmnij kilkanaście godzin. W istocie trwała 9 godzin. Wybrano godziny nocne ze względu na mniejszą ilość ścieków płynących zwykle kolektorem w tym czasie. Kilkadziesiąt minut zajęło napełnianie sytemu rur, pro-

wadzących do kolektora pod dnem Wisły. Obecnie ścieki są już wprowadzane do naprawionego kolektora i płyną jak niegdyś, przed awarią, pod dnem Wisły wprost do Czajki. Podczas przekierowywania ścieków pracowało 50 osób. Z komory rozprężnej należało usunąć masę różnych elementów. Wśród nich było 40 metrów stalowej rury o wadze 16 tys. kilogramów, 4 kołnierze o wadze 2,8 tys. kilogramów i 6 kolan o wadze 2,4 tys. kilogramów. Elementy instalacji awaryjnego kolektora znajdujące się w zrzutni ważyły w sumie około 22 ton. Na początek za pomocą potężnych wentylatorów dostarczonych przez MPWiK były one starannie przewietrzane z metanu i siarkowodoru, czyli z gazów powstających

w ściekach. Następnie zostały rozspawane i rozkręcone.

Przed Wodami Polskimi i wojskami inżynieryjnymi jeszcze sporo pracy. W tym tygodniu usuwane będą gigantyczne pompy, a także demontowane i starannie myte będą rurociągi alternatywnego kolektora. Na koniec do akcji wkroczy wojsko, by rozbrać most pontonowy i przewieźć go na właściwe dla niego miejsce. Brzeg Wisły zostanie uprzątnięty, a wiosną odtworzona zostanie zieleń zniszczona podczas prac.

Oczyszczalnia Ścieków Czajka ma wciąż problem ze spalarnią osadów pościekowych. Instalacja w dalszym ciągu nie działa, zaś osady są rozwożone po całej Polsce i zrzucane na składowiska,

niebezpieczne dla środowiska naturalnego. Jest jednak światło w tunelu – instalacja ma być częściowo naprawiona już w grudniu tego roku i wedle obietnic MPWiK będzie w stanie przyjąć do spalania 85 procent osadów. Kiedy osiągnie 100 procent mocy przerobowych? Na razie nie wiadomo.

(egu)



Dom międzypokoleniowy

dokończenie ze str. 1
BOK-u, na Picassa i na Głębockiej. Stowarzyszenie Seniorów Białoleki spotykało się w salce katechetycznej przy kościele NMP Matki Pięknego Miłości przy ulicy Myśluborskiej. Są też koła emerytów i rencistów, które często nie mają się gdzie podziać. Jak zauważa przewodnicząca Białolekiej Rady Seniorów, Daniela Fidura, Dom Dziennego Pobytu wiele by ułatwił, zebrałyby tych ludzi, którzy chcą być aktywni, w jednym miejscu.

- Dom dziennego pobytu stworzyłby realną szansę wsparcia nie tylko osób starszych, które z racji wieku, choroby czy samotności wymagają pomocy, ale również stanowiłyby idealne rozwiązanie dla rodzin opiekujących się seniorami – tłumaczył Andrzej Toma, przewodniczący Białolekiej Rady Seniorów poprzedniej kadencji, która za swoje główne zadanie uznała doprowadzenie do powstania klubu seniora z prawdziwego zdarzenia.

Zbrano wtedy ponad 3 tysiące podpisów, uzyskano poparcie władz Warszawy i środki finansowe – 3,5 mln zł. Szukano tylko miejsca. Wskazany przez dzielnicę

zabytkowy budynek przy ulicy Sądzieckiej nie nadawał się jednak do urządzenia w nim centrum dla seniorów. Sprawa utknęła w martwym punkcie. Wreszcie niedawno pojawiło się światło w tunelu – propozycja budowy domu w konkretnej lokalizacji przy ulicy Ceramicznej, ale pod pewnymi warunkami.

7 listopada w białolekim ratuszu odbyło się pierwsze spotkanie konsultacyjne zorganizowane przez Biuro Pomocy i Projektów Społecznych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (BPIPS). Na spotkaniu urbariści ze studia projektowego A2P2 przedstawili wstępną koncepcję centrum, które łączyłoby cztery funkcje: domu pobytu dziennego dla seniorów, placówki wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, żłobka i centrum aktywności międzypokoleniowej. Obiekt miałby być budowany metodą modułową, zachowując odrębność każdej strefy, zakładając jednak istnienie pewnych przestrzeni wspólnych.

Chyba wszystkim zgromadzonym w urzędzie przedstawicielom przyszłych użytkowników projekt wydał się co najmniej kontrowersyjny. Wątpliwości budził już sam

pomysł umieszczenia razem trzech tak różnych grup, jakimi są seniorzy, osoby niepełnosprawne intelektualnie i małe dzieci. Szczególnie obawy budziło umiejscowienie w projektowanym obiekcie żłobka. Zwracano uwagę, że nie jest to szczęśliwy pomysł, tym bardziej, że w dzielnicy miejsc w żłobkach nie brakuje.

Pytano też, czy na wyznaczonym terenie zmieści się obiekt złożony z czterech odrębnych części. Wyznaczona działka przy Ceramicznej ma co prawda 8 tys. m², ale ze względu na występujący tam starodrzew, zabudować można tylko 35% terenu. Jaka powierzchnia przypadnie każdej grupie? Potrzebne będą przecież osobne toalety, łazienki, stołówki, sale rehabilitacyjne i tereny rekreacyjne.

Urbanista Łukasz Pancewicz uspokajał, że budynek może mieć na przykład trzy kondygnacje, co od razu wywołało protesty, gdyż każda z grup, dla których dom ma być przeznaczony ma kłopoty z poruszaniem i najlepszy dla wszystkich beneficjentów byłby budynek parterowy, co jak wiadomo jest też rozwiązaniem najdroższym.

Jeśli chodzi o potrzeby, seniorzy zgłosili stołówkę, bibliotekę z czytelną czasopism, pracownię komputerową, gabinet geriatry, fizjoterapii, sale gimnastyczne i rehabilitacyjne, salę, gdzie mógłby ćwiczyć zespół taneczny i mogłyby się odbywać próby chóru oraz siłownię plenerową. Rodzice osób niepełnosprawnych – gabinety specjalistyczne, sale do ćwiczeń sensorycznych i tzw. pracownię „mokrą”, czyli

miejsce do pracy w glinie. Zwrócono też uwagę, że dobrze byłoby stworzyć miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. W innych dzielnicach Warszawy zdały egzamin kawiarenki, obsługiwane przez osoby niepełnosprawne, które chcą czuć się potrzebne.

- Wiemy, że to trudne, ale postaramy się wypracować jak najlepsze rozwiązanie - wypadkową wszystkich potrzeb – zapewnił w podsumowaniu spotkania zastępca burmistrza Białoleki Jan Mackiewicz.

Teraz dzielnica czeka na Program Funkcjonalno – Użytkowy (PFU), jaki po zakończeniu konsultacji społecznych opracuje BPIPS. Na podstawie tego programu powstanie projekt budowlany, a następnie, prawdopodobnie drogą konkursu, wyłoniony zostanie wykonawca projektu.

Wtedy powstanie długo oczekiwany przez seniorów Białoleki Dom Dziennego Pobytu w koncepcji wielofunkcyjnego domu międzypokoleniowego. Seniorzy nie kryją rozczarowania, że sprawa znowu się przeciąga. Jedną z pań tak podsumowała dyskusję w ratuszu:

- Młodzi, to dla was się ten dom buduje, bo my już nie dożyjemy!

Miejmy nadzieję, że nie będzie tak źle - inwestycja zostanie szybko zrealizowana, a pomysł obiektu łączącego funkcję domu dziennego pobytu i centrum aktywności lokalnej dla różnych grup społecznych zda egzamin.

Joanna Kiwilszo

OBWIESZCZENIE

Na podstawie: art. 10 § 1 - ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.), art. 59 ust. 1 oraz art. 86 - ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), oraz art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.), art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz.1817 ze zm.), oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725)

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

zawiadamia o zebraniu dowodów i uzgodnień w postępowaniu prowadzonym na wniosek Home Invest Poborzańska I Sp. z o.o., z siedzibą w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 64, złożony w dniu 03.10.2019 r. przez pełnomocnika Pana Przemysława Sieradzkiego, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie sieci ciepłowniczej osiedlowej z komory KODC2 w rejonie ulic: Poborzańskiej, Kiejstuta i Wysockiego, na działce nr ew. 58-cz. z obrębu 4-08-17 przy ul. Poborzańskiej, Kiejstuta na terenie Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Stronom postępowania służy prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz prawo złożenia ostatecznych oświadczeń w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 06.11.2019 r.

UKS Targówek zaprasza

z okazji I rocznicy powstania UKS Targówek 1953, organizujemy turniej piłkarski „TARGÓWEK CUP 2019” i mamy zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w tym wydarzeniu sportowym.

Teraz trochę historii: powstał w wyniku zawieszenia działalności sekcji dziecięcych przy GKP Targówek. Życie nie znoś pustki: grupa rodziców, trenerów i działaczy powołała 21.11.2018 roku Nasz Klub. Na dziś trenuje 60 dzieciaków w wieku od 7 do 12 lat. Jakoś sobie radzimy przy zaangażowaniu rodziców i pracy społecznej zarządu UKS Targówek. Zapraszamy Państwa do włączenia się w naszą uroczystość:

„TARGÓWEK CUP 2019

O PUCHAR BURMISTRZA DZIELNICY TARGÓWEK” z okazji I rocznicy powstania UKS TARGÓWEK 1953 PATRONAT HONOROWY PREZES MZPN ZDZISŁAW ŁAZARCZYK

Naszym turniejem zainteresowały się władze samorządowe Targówka, dając nam siłę w działaniu. Prezes MZPN objął patronatem honorowym nasz turniej. Patronatem medialnym objęły nas następujące media: Nowa Gazeta Praska, portal Warszawa.pl, TVP Sport Warszawa zapowiedziały przeprowadzenie relacji z naszego wydarzenia.

Turniej odbędzie się 23.11.2019 roku na obiekcie OSiR Targówek przy ul. Ossowskiego 25 w godzinach 8.30 do 16.30, startować będzie 10 drużyn z całej Polski.

Harmonogram turnieju :

8.30 - eliminacje, grupa I

12.00 - uroczyste otwarcie turnieju

12.15 - eliminacje, grupa II

15.30 - mecze półfinałowe

16.00 - mecze o miejsca 1-4

16.20 - uroczyste wręczenie nagród i zakończenie turnieju
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO KIBICOWANIA NASZYM POCIECHOM. Wstęp wolny.

Paweł Wagner

Reklama

**w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów**

reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949

Praga coraz bardziej dostępna?

Bieżący rok może uchodzić za przełomowy w poprawie dostępności Pragi. Dostępności mierzonej nie łatwością w podróżowaniu np. samochodem po dzielnicy, ale możliwościami swobodnego poruszania się po Pradze przez osoby na wózkach czy rodziców z małymi dziećmi.

Widoczne gołym okiem zmiany to efekt coraz większej świadomości urzędników, szczególnie od czasu, gdy utworzono stanowisko pełnomocnika prezydenta Warszawy ds. dostępności, ale i nieustannych nacisków ze strony fundacji i stowarzyszeń zaangażowanych w poprawę dostępności przestrzeni (Fundacja Polska bez Barier, SISKOM, Zielone Mazowsze, ale też aktywne na Pradze – Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”, czy stowarzyszenie „Porozumienie dla Pragi”). To, co rzuca się mocno w oczy, to realizowana w tym roku przez ZDM i wydział infrastruktury urzędu

dzielnicy akcja obniżania krawężników na przejściach dla pieszych. To jedne z najtrudniejszych do przebycia przeszkód, na których zużyło się wiele wózkowych opon. Innym namacalnym dowodem zmian są montowane na Dworcu Wschodnim pochylnie. To wciąż półśrodek, jeśli porównamy je z wyczekiwanymi od lat windami (PKP zapowiada ich montaż wraz z kompleksowym remontem Dworca Wschodniego), ale i wielki krok, biorąc pod uwagę fakt, że przez lata osoba na wózku musiała być wnoszona na peron. Do stanu idealnego wciąż jednak daleko. Widać to na przykładzie remontów kamienic.

Choć coraz częściej pojawiają się np. podjazdy dla wózków, ale sposób ich montażu, czy kąt nachylenia w praktyce uniemożliwiają samodzielny wjazd. Na ten fakt zwróciło uwagę właśnie „Porozumienie dla Pragi” przy okazji budowy takich ramp na ul. Łomżyńskiej. Działacze

stowarzyszenia upominają się również o stałą rampę przy Urzędzie Stanu Cywilnego na ul. Kłopotowskiego. To na prawdę wstyd, że osoby na wózkach przyjeżdżające na ślub muszą posiłkować się wsparciem pracowników USC. Pod tym względem praskie kościoły trzymają najwyższe standardy, dysponując odpowiednio wyprofilowanymi stałymi pochylniami, czy windami.

MIC



Wandalizm podnosi głowę na Pradze

Ponad 20 budynków ze zniszczonymi fasadami, w tym wpisane do rejestru zabytków przy Kawęczyńskiej 12 i 16, to bilans nocnego rajdu wandalii po Szmulkach w początkach listopada. Sprawcy nie mieli żadnych skrępowań malując sprayem fasady symboliką rasistowską i piłkarską, związaną z najpopularniejszym klubem w stolicy. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.



O aktach wandalizmu jako pierwsi zaalarmowali członkowie stowarzyszenia „Porozumienie dla Pragi”, organizacji, która stara się walczyć z mową nienawiści na praskich ulicach. Stowarzyszenie zorganizowało m.in. dwie akcje społecznego usuwania bazgrołów z praskich murów, ponadto jego członkowie nieustannie domagają się zdecydowanych działań ze strony ZGN i samorządu w

zakresie zwalczania mowy nienawiści w praskiej przestrzeni publicznej. Razem z ośmioma warszawskimi organizacjami zajmującymi się poprawą przestrzeni publicznej „Porozumienie dla Pragi” złożyło formalną petycję do prezydenta Trzaskowskiego o wprowadzenie w Warszawie polityki antybazgrołowej, analogicznej do polityk stosowanych m.in. przez miasta skandynaw-

skie, gdzie akty wandalizmu są usuwane z przestrzeni publicznej w ciągu 24 godzin.

Przedstawiciel organizacji był również obecny na posiedzeniu połączonych komisji bezpieczeństwa i prawa lokalnego oraz architektury i ochrony środowiska Rady Dzielnicy, które odbyło się w środę, 13 listopada, m.in. właśnie w sprawie aktów wandalizmu na Szmulkach. W spotkaniu oprócz radnych, przedstawicieli organizacji pozarządowych i mieszkańców uczestniczyli policjanci, strażnicy miejscy oraz pracownicy ZGN i dzielnicowej delegatury biura bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Przedstawiciele służb poinformowali o prowadzonym śledztwie w związku z aktami wandalizmu na Kawęczyńskiej. Krzysztof Michalski działający w Porozumieniu dla Pragi i Praskim Stowarzyszeniu Mieszkańców „Michałów” przypomniał o petycji oraz zawartych w niej postulatach w zakresie prewencji, takich jak m.in. bezwzględny wymóg stosowania powłok antygraffiti na remontowanych budynkach komunalnych, działania edukacyjne w szkołach, powołanie

zespołu zadaniowego ds. walki z wandalizmem na wzór zespołu działającego w Śródmieściu, wyznaczanie ścian do legalnego graffiti na terenie Pragi oraz wzmocnienie patroli policji i straży miejskiej, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych. Dyrektor Szajewski z ZGN poinformował zebranych, że odpowiednie powłoki są stosowane w przypadku nowych remontów prowadzonych w ramach programu rewitalizacji. Ponadto przypomniał, że ZGN od jakiegoś czasu prowadzi akcje zamalowywania bazgrołów i symboliki rasistowskiej w przestrzeni Pragi. Te działania mają być kontynuowane.

Oburzenia aktami wandalizmu na Kawęczyńskiej nie kryje wielu mieszkańców Pragi. Przedstawiciele trzech inicjatyw zajmujących się ochroną i popularyzacją zabytków Pragi (Kolekcjonerzy Czasu, Na Pradze, Z Pragą za Pan Brat) wystąpili z otwartym listem do prezesa Legii Warszawa, w którym domagają się stanowczego potępienia aktów wandalizmu ze strony osób utożsamiających się z klubem.

JO

„Ignorantia iuris nocet”

Nieznajomość prawa szkodzi. Niestety, nieznajomość przepisów prawa nie powoduje, że nie musimy się do nich stosować. Jakże ważna sentencja, szczególnie w obecnej dobie zmian w ustawie o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Co znajdzie z kolei odzwierciedlenie w nowej uchwale Rady Warszawy w sprawie wynajmowania lokali, wchodzących w skład mieszkaniowego m.st. Warszawy. Dotknie zatem wielu mieszkańców Warszawy, np. oczekujących na przydział lokalu socjalnego czy komunalnego, wysiedlanych w procesie rewitalizacji.

Wyższy czynsz, weryfikacja dochodu najemcy czy uszczelnienie zasad przyznawania mieszkań komunalnych to zmiany, które obejmą lokatorów za sprawą wejścia w życie noweli ustawy. Przewiduje się, że najemca będzie zobowiązany do składania pisemnej deklaracji dotyczącej wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego. Częstotliwość weryfikacji i kryteria dochodowe ma określać samodzielnie rada gminy (Rada Warszawy), jednak kontrole nie mają być częstsze niż co 2,5 roku. W przypadku przekroczenia kryterium dochodowego, tj. średniego miesięcznego dochodu w przeliczeniu na osobę, czynsz może ulec podwyższeniu. Osoba, która przekroczy limit dochodowy, zamiast lokalu komunalnego może być kierowana do TBS, gdzie czynsz waha się na poziomie ok. 20 zł za m².

Nowe przepisy dotyczą umów zawartych po wejściu w życie zmian. Oznacza to, że kontrole czy ewentualne podwyżki czynszu nie powinny wpłynąć na warunki najmu lokali w przypadku umów zawartych wcześniej. Tak jest na dzień dzisiejszy, ale wielu mieszkańców potwierdza, że czasami prawo potrafi działać wstecz.

Stowarzyszenia lokatorskie zrzeszone w Branżowej Komisji Dialogu Społecznego przy Biurze Polityki Lokalowej m.st. Warszawy dokładają starań, aby interesy mieszkańców zabezpieczyć w jak najwyższym stopniu, aby nowelizowane przepisy odpowiadały strukturze osób, ubiegających się o pomoc mieszkaniową. Z danych na koniec 2018 roku w skali Warszawy struktura osób, ubiegających się o pomoc mieszkaniową, gospodarstwa jednoosobowe stanowią 40,79%, gospodarstwa dwuosobowe 21,46%, gospodarstwa trzyosobowe 17,4%, gospodarstwa

czteroosobowe 13,56%, gospodarstwa pięcioosobowe 4,57%, gospodarstwa powyżej sześciu osób 2,23%.

Trudno mówić jednak o współpracy i zrozumieniu z przedstawicielami miasta. Biuro Polityki Lokalowej określiło, co prawda, zarys zmian w czerwcu br., ale do października po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej tak de facto nie przedstawiło konkretów. Na posiedzeniu październikowym i listopadowym podczas burzliwych dyskusji usiłowano wypracować jak najkorzystniejsze rozwiązania do eliminacji negatywnych doświadczeń i praktyk, stosowanych w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Analizowano m.in. zaproponowany przez miasto poziom dochodu czy powierzchni lokalu, uprawniające do pomocy mieszkaniowej; system kwalifikacji punktowej, która będzie decydować o pierwszeństwie w udzieleniu pomocy; warunki umożliwiające zamianę dotychczas zajmowanego lokalu czy ilość lokali przeznaczanych rocznie dla pracowników straży pożarnej, straży miejskiej i policji. W projekcie pojawia się nowe określenie: zespół pracowników dzielnicy - zespół powoływany przez zarząd dzielnicy w ilości minimum 3 osoby, który będzie opracowywał propozycję lokalu dla osoby zainteresowanej. Czyli tak naprawdę to w rękach osób z tego zespołu będzie wybór lokalu, tzn. wskazanie lokali do zasiedlenia. Tu chciałabym nadmienić, że obowiązujące w poszczególnych dzielnicach standardy techniczne wyposażenia lokali komunalnych, które stanowią główną podstawę w odmowie przyjęcia lokali, budzą wiele kontrowersji. A ich ujednolicenie w skali całej Warszawy jest zaplanowane dopiero na przyszły rok.

Wiele uwag zgłoszonych przez stowarzyszenia lokatorskie do przedstawionego projektu przez Biuro Polityki Lokalowej m.st. Warszawy nie zostało uwzględnionych.

Wskazane zatem byłoby wsparcie działań stowarzyszeń lokatorskich, chociażby przez udział w posiedzeniach komisji czy na sesji Rady Warszawy, ponieważ projekty urzędników ratusza w perspektywie bliższej lub dalszej mogą dotknąć wielu mieszkańców Warszawy; zarówno z budynków komunalnych, reprivatyzowanych, rewitalizowanych czy TBS.

„Połączenie sił to początek. Pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces” – Henry Ford

Małgorzata Markowska
Miejski Eksperyment
Mieszkaniowy MEM

Loty, nie loty

Są istoty lotne i nielotne – ptaki i ludzie. O nich opowiadają rzeźby Janusza Owsianego. Zakłète w drewnie i metalu loty i nie loty można oglądać w kawiarni „Stara Praga” do końca tygodnia.

Inspiracją do prac rzeźbiarskich Janusza Owsianego prezentowanych obecnie w kawiarni „Stara Praga” były ptaki. Jednak pojawiają się tam również człowiek, który nie jest tak wolny jak ptak i który zmagają się ze swoimi ograniczeniami.

Janusz Owsiany pracuje w różnych materiałach, w drewnie i metalu, szkłe i kamieniu. Wyjątkowym materiałem rzeźbiarskim jest wśród nich

czarny dąb, zwany też polskim hebanem. To drewno odnalezione na terenie bagien i rozlewisk. Jego wiek szacuje się od kilkuset do kilku tysięcy lat.

Im dłuższy czas leżakowania w warunkach wodnych, tym barwa dębu staje się ciemniejsza – mówi Janusz Owsiany. – Najstarsze czarne dęby mają barwę granatu. Aby można było rozpocząć pracę nad tym niezwykle trudnym materiałem, drewno musi

leżakować jeszcze około 10 lat w piasku, by osiągnąć odpowiednie właściwości.

Na wystawie możemy zobaczyć rzeźby wykonane techniką „rzeźbienia ogniem”.

- Drewno trafia do kuźni, gdzie w kontrolowany sposób powierzchnia jego jest obrobiona rozżarzonym węglem i palnikiem – wyjaśnia tajniki swojej autorskiej metody artysta. – W ten sposób drewno nabiera specyficznej struktury.

W pracach prezentowanych w kawiarni „Stara Praga” odnajdziemy wszystkie wymienione techniki i materiały. Przykładem rzeźbienia ogniem jest duża stojąca forma „Sześć żywiołów”. Mniejsze formy, ustawione na stolikach smukłe

„Żurawie” czy wznoszący się i falujący „Odlot” - to kuta stal.

Janusz Owsiany (ur. w 1961 w Głogowie) mieszka i pracuje w Chociemyśli, (województwo dolnośląskie), gdzie prowadzi

pracownię rzeźby. Wystawę jego prac „Loty nie loty” w kawiarni „Stara Praga” przy ul. Żąbkowskiej 4 można oglądać do 23 listopada.

JK



Wrzosówki zapraszają

Od świtu przy „Świcie”



dokończenie ze str. 1
ludzie, pasjonaci historii średniowiecznej, na czele z Robertem Sigmundssonem, prezesem Fundacji Gesta; anglistą, miłośnikiem historii wczesnego Średniowiecza, a dokładnie Słowian i wikingów. On nadaje ton działaniom, ale wszyscy pracujący w Wiosce niosą pasję i interesujące opowieści.

- Mam za sobą różne doświadczenia zawodowe, m.in. przez kilka lat uczyłem angielskiego w Londynie, prowadziłem firmę; ale od zawsze interesowały mnie rekonstrukcje historyczne – opowiada pochodzący z Kalisza, kolebki Piastów i polskiej państwowości, Robert Sigmundsson. – Zajmuję się tym od lat 90. ubiegłego wieku, byłem związany z Kaliskim Grodem Piastów na Zawodziu w Kaliszu, który jest bardzo ciekawą rekonstrukcją dawnego grodu.

Jak podkreśla, istotą rekonstrukcji jest dla niego fakt, że jesteście Polakami, Europejczykami, ludźmi. Jest zakochany w epoce wczesnego Średniowiecza, kiedy wartością było życie w zgodzie i harmonii z naturą, ceniono relacje z innymi, ważne były struktury społeczne i normy, człowiek był najcenniejszym dobrem. To wszystko można zobaczyć i doświadczyć w Wiosce Żywej Archeologii. To zasługa wszystkich, którzy tam pracują.

Uczyć się od przodków

W Żywej Wiosce Archeologii łatwo przenieść się w inny świat, dzięki jurtom, piecom, zagrodzie z owcami, a także zapachom z wędzarni, opowieściom rzemieślników i pasjonatów rekonstrukcji historycznej, ubranych w stroje z epoki. Wszystko wygląda naturalnie. Po przekroczeniu bramy otwiera się historyczna przestrzeń.

Potęgą miejsca są ludzie przekazujący w porywający sposób naszą przodkom wiedzę z wielu dziedzin. W opowieściach pojawiają się informacje z zakresu matematyki, chemii, biologii, sztuki.

O dawnych czasach opowiadają rzemieślnicy kultywujący dawne umiejętności i zawody,

chętnie dzielący się wiedzą; pokazujący codzienne życie, obyczaje i zajęcia mieszkańców dawnego Grodziska na Bródnie.

Zwiedzający mają okazję poznać warsztaty i kramiki tkacza, garncarza, zielarza, odlewnika, jubilera, kuźnię kowala; a nawet coraz rzadsze: bednarza-kołodzieja, filcownika czy diegciarza. Ważną częścią dawnego życia są zagrody z baranami starej polskiej rasy owiec wrzosówek i drapieżne ptaki w ptaszarni. Działają też pasieka, gdzie w bezpieczny sposób można podejrzeć pszczoły przy pracy.

Dużo zainteresowanie budzą pokazy rzemiosła wojennego. Gdy wojowie mają mniej zajęć, demonstrują uzbrojenie, pomagają je przymierzyć; a nawet uczą władania dawną bronią - praktykują walkę, rzuty toporami i łucznictwo.

Wędzenie, kisenie, pieczenie

W Wiosce Żywej Archeologii nie może zabraknąć smakowitych kulinariów. Jest tam okazja do poznania dawnych sposobów przygotowania i konserwowania żywności, a także degustacji tradycyjnych potraw, przywołania zapomnianych smaków.

Zachwycają wykonane z drewna wędzarnie, w których wędliny i sery wędzone są na zimno, prawdziwy piec chlebowy, w którym chętni mogą wypieć własnoręcznie przygotowany podpiek i spałaszować go, smarując miodem z tamtejszej pasieki.

Jest też coś dla miłośników tradycyjnych napojów – przepyszny kwas chlebowy, doskonalony na upalne dni. A gdy zimno, wspaniale rozgrzewa napar ziołowy.

Sowa na gigancie

Jakiś czas temu pracownicy Wioski Żywej Archeologii, a przede wszystkim sokolniczek zajmująca się ptakami drapieżnymi, przeżyli chwile grozy. Z woliery uciekła sowa Ryszarda, zwana zdrobniale Rysią. Mocno zaniepokojeni byli też miłośnicy Wioski, śledzący na co dzień w Internecie, co tam się dzieje. Zatraskanych losem ptaka było wielu. Koniec

opowieści jest optymistyczny. Rysia sama, bez pomocy, wróciła do domu. Najpierw usiadła na jurcie, a po chwili przeniosła się na dach swojej woliery.

Dobrze mają się też wioskowe piękne barany, które będą zimować w zagrodzie i dlatego nie zostały ostrzyżone. Wełna doskonale chroni je przed mrozem. Będą też

miały co jeść, na czym stać i odpoczywać. Do Wioski dotarł transport z zapasem smacznego siana do jedzenia i słomy na podściółkę. Zwierzęta mają też lizawkę z niezbędnymi mikroelementami, z zapalem chrupią również paszę specjalnie przygotowaną dla owiec. Są przyjazne i chętnie biorą marchewki z ręki. Warzywa można kupić w wioskowym kramie.

Odwiedzający proszeni są o to, by nie karmić owiec chlebem, ciastkami, słonymi paluszkami, żelkami, cukierkami i innymi produktami, które im szkodzą.

Do Wioski Żywej Archeologii można przyjść każdego dnia. Czas przed południem zarezerwowany jest dla grup zorganizowanych, które mogą też mieć zajęcia sportowe w formie dawnych gier i zabaw na świeżym powietrzu (Wioska odwiedza też szkoły). Dla pozostałych chętnych podwoje otwarte są od

12.00 do 19.00. W zasięgu są niekonwencjonalne urodziny z wojami i ptakami drapieżnymi. Warto śledzić profil wioski na FB Wioska Żywej Archeologii

i stronie internetowej www.archeowioska.pl

Jolanta Zientek-Varga
Fot. Archiwum Wioski Żywej Archeologii, Szymon Gębski (sowa)



Artysta z Bródna

Deptanie po plakatach

Paweł Sky. Artysta wojownik. Z Bródna. Blisko ludzi, miejsc, zdarzeń. Nieprzerwanie, od 2010 roku, szuka nieoczywistych przestrzeni dla tworzonych autorskich plakatów. Chce, by docierały do szerokiego grona odbiorców.

Na przykład wystawę „Poster Park” umieścił w sierpniu 2016 r. na asfaltowych alejkach Parku Bródnowskiego. Nieinwazyjna dla krajobrazu, nie wymagała dodatkowych konstrukcji; delikatnie wtapiała się w parkową rzeczywistość. Prace, z cyklu „WARsaw”, o dzielnicach prawej i lewej strony Wisły, zachęcały do zatrzymania, ale nie zmuszały do tego. Wydrukowane na specjalnym tworzywie, naklejone na beton, zniszczyły się (ostatni po 63 dniach) przez deptanie. Tak miało być. Widzowie – spacerowicze, chodząc po plakatach, stawiali się na moment ich częścią.

Dwa lata później, w czerwcu 2018 r., w ramach Weneckiego Biennale na Bródnie, Paweł Sky zaprezentował plakaty w „Galerii na Klatce”, w jednym z bloków Bródna. Wystawie towarzyszył specjalny dodatek z artykułem o artyście i plakatami w gazecie lokalnej „Mieszkaniec Targówka”. http://pawelsky.pl/download/pawel_sky_spiewajace_plakaty.pdf

Zawsze na przekór

Teraz też wybrał miejsce niebanalne. Przychodnia Skłot. Centrum Kultury Alternatywnej. Podczas wernisażu 11. autorskiej wystawy będzie miał miejsce wyjątkowy performance „Plakat nie ma

szans na wiecznotrwałość plakatów”. Artysta, z udziałem publiczności, rozwiesi plakaty z cyklu „eMOcJE” na ścianach squatu.

Z okazji wystawy, Paweł Sky wydał (nie)gazetę uliczną, bo naturalną ekspozycją plakatu jest przestrzeń publiczna. Jest w niej seria plakatów z cyklu „eMOcJE”. Niełatwe emocje i sprawy. Przyszłość planety Ziemia. Plakaty Sky’a

od lat poruszają do głębi. Są nie tylko graficzne, lecz także pełne muzyki. Grają w duszy, jak najczulszy instrument. Mówią o sprawach ważnych i trudnych. Nie dają spokoju, wołają o włączenie się, walkę.

W wydaniu gazety pomogło stowarzyszenie „Kulturalne Bródno”, dzięki zbiórce na zrzutka.pl <https://zrzutka.pl/zs8zv8>

Wersja elektroniczna (nie)gazety ulicznej http://pawelsky.pl/download/pawel_sky_gazeta_emocje_NET.pdf

Jolanta Zientek-Varga
Fot. Archiwum Pawła Sky’a

„EmoCje2” - wystawa plakatów Pawła Sky’a wydarzenia towarzyszące wernisażowi:

koncert zespołów KINSKY i nowyTeren

22 listopada, godz. 20.00, Przychodnia Skłot

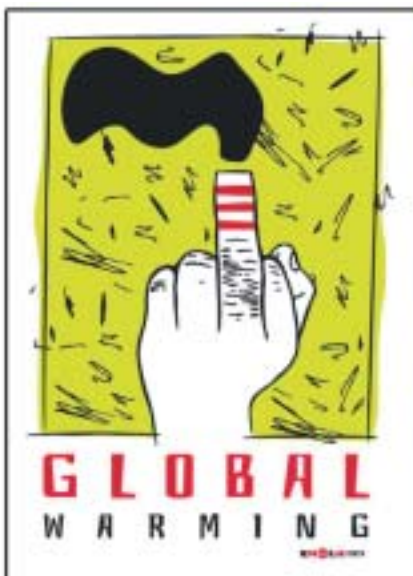
Warszawa, ul. Skorupki 6A, wstęp: 15/20 PLN

Więcej informacji:

www.pawelsky.pl www.facebook.com/pawelskydesign

Strona wydarzenia na FB

<https://www.facebook.com/events/1164591017057457/>



Drogi do wolności: od rycerza do żołnierza



dokończenie ze str. 1
XIII wieku, rycerz maltańskiego zakonu joannitów oraz Radosław z Jeziora herbu Ciołek, rycerz spod Grunwaldu. Następnie maszerowali powstańcy z 1863 roku, a za nimi matrony w czerni – wszak po upadku Powstania Styczniowego kobiety polskie na znak żałoby nosiły czarne, pozbawione biżuterii suknie.

W ślad za powstańcami jechał pierwszy polski samochód pancerny „Chwat”, zbudowany w 1918 roku w Przemysłu w zakładach braci Górniaków, które słynęły m.in. z produkcji pieców i... płaskodennych statków wycieczkowych. Pojazd nie był seryjnie produkowany, skonstruowano go na bazie

dużej ciężarówki, która została porządnie opancerzona i doposażona. „Chwat” wspomagał walki Orląt Przemyskich, ścierających się jesienią 1918 na wschodnich kresach z Ukraińcami, był wykorzystywany m.in. do patrolowania rejonu Dubiecka i Pruchnika. Prawdopodobnie wziął też udział w walkach o Lwów. Jakże były jego dalsze losy – nie wiadomo. Pojazd jadący w niedzielę ulicami Pragi to dokładna replika „Chwata” z 1918. Zrekonstruowali go członkowie Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi”.

„Chwat” to nie jedyny odtworzony pojazd wojskowy, biorący udział w defiladzie. Dobrze prezentował się również samochód pancerny

„Wnuk” z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku i motocykl z czasów II wojny światowej. Ale i tak największe zainteresowanie i sympatię budziła „biedka łączności” ciągnięta przez kucyka Kubusia. Przypomnijmy, że „biedki” czyli dwukółowe wózki do przewożenia broni i sprzętu łącznościowego, które dzięki swej lekkości i małym rozmiarom mogły posuwać się za piechotą w każdym terenie, były powszechnie wykorzystywane w Siłach Zbrojnych II RP.

Za Kubusiem i „biedką” szli skauci w charakterystycznych dla początków harcerstwa okrągłych kapeluszy oraz strzelcy. Defilowały też Orlęta Lwowskie i dziewczyny z Ochotniczej Legii Kobiet jak również bardzo młodzi żołnierze, w niebieskich mundurach armii Monarchii Austro-Węgierskiej, tyle że z oderwanymi naszywkami i w czapkach z orzełkiem, i wreszcie legionści, co to „nie noszą lampasów i szary ich strój”.

Wśród defilujących nie mogło zabraknąć powstańców warszawskich i partyzantów AK, których oddział odtworzyła Kurpiowska

Grupa Historyczna „Ostoya”. Defiladę zamykała Grupa Rekonstrukcji GRW GROM, prezentująca umundurowanie wojsk liniowo-specjalnych.

Defiladę, której dowódcą był Zbigniew Rowiński, szef Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi”, na trybunie honorowej odbierali przybyli goście: ppor. Danieł Ogiński „Szare Szeregi” 7 Pułk Piechoty Legionów „Garłuch”, kpt. Mieczysław Cybulski NSZ, ppor. Wincenty Białecki NSZ i AK, por. Julian Wyszomirski NSZ i poseł Paweł Lisiecki.

Po zakończeniu defilady odbył się piknik historyczny, w czasie którego Stowarzyszenie Kolekcjonerów Broni Palnej prezentowało pokaz broni historycznej. Była okazja do zadawania pytań kombatanom, rekonstruktorom czy nawet zagrzenia do któregoś z pancernych pojazdów lub zrobienia sobie zdjęcia z bronią, wśród której specjalną atrakcją był karabin maszynowy browning wz. 28.

Głównym organizatorem defilady było Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury a partnerami - Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Okręg Mazowiecki i Stowarzyszenie Kolekcjonerów Broni Palnej PW 1944 oraz Grupa Historyczno-Edukacyjna „Szare Szeregi”.

Joanna Kiwilszo



Po sąsiedzku

Paprotką w smog

O walce ze smogiem można mówić w różny sposób. Urząd Dzielnicy Praga Północ, wzorując się trochę na Krakowie, zorganizował akcję rozdawania mieszkańcom roślin doniczkowych o potwierdzonych właściwościach niwelujących zanieczyszczenie powietrza wewnątrz mieszkań.

Zainteresowanie było tak duże, że pierwsza tura roślin znikła już o 9.00, czyli na samym początku akcji. W sumie rozdano ich 500, kilku gatunków, a rangę wydarzenia podniósł udział teatru Akt, w oryginalnej roślinnej charakterystyce. Ponieważ wydarzenie miało charakter edukacyjny, wiceburmistrz Anna Wrochna informowała o właściwościach przekazywanych roślin oraz uświadamiała mieszkańcom wagę codziennych wyborów w ograniczaniu zanieczyszczenia powietrza i ilości produkowanych śmieci. Dla Warszawy kluczowe jest ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, pochodzącego w ponad 60% z indywidualnego transportu. Na Pradze dochodzą do tego kociuchy, których wciąż nie wiadomo, ile pozostało. Pamiętajmy, że nie da się nie wychodzić na zewnątrz. Tego m.in. dotyczyły pozwy za smog, składane przeciwko Skarbowi Państwa i miastu, częściowo już wygrane.

Akcja rozdawania kwiatów była pierwszą o tej tematyce na Pradze Północ i za to należy ją docenić. Ale muszą za nią pójść



podobne działania edukacyjne, skierowane bezpośrednio do urzędników i radnych. Ci pierwsi wykazali już zainteresowanie samymi roślinami, więc potencjał jest spory.

Ponieważ na razie nie wiem czy akcja będzie powtarzana, więc słów kilka o samych roślinach, przynajmniej o trzech z nich - popularnych, a niedocenianych. Tymczasem nawet NASA potwierdziła, że chlorophytum, czyli zielistka, syngonium oraz heder, czyli bluszcz pospolity, to jedne z najlepiej filtrujących powietrze kwiatów domowych na świecie. Zielistka to specjalista od usuwania z powietrza ksyleny, toluenu, formaldehydu i benzeny, syngonium (zrosłucha), to pogromca amoniaku, zaś heder (bluszcz pospolity) działa podobnie do zielistki, dodatkowo filtrując także tróchloroetylen. Miejsmy i dbajmy o te kwiaty, mając jednak świadomość, że bez szerszych działań pełni zdrowia nam nie zapewnią.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Kolonii Śliwice

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4, oraz art. 10 § 1 – ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zwanej dalej „K.p.a.”, art. 53 ust. 1 - ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 506), art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1817), oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725)

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Veolia Energia Warszawa S.A., z siedzibą w Warszawie, ul. Batorego 2, złożony w dniu 29.10.2019 r. przez pełnomocnika Panią Jolantę Donew-Jałowicką, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na **budowie osiedlowej sieci ciepłowniczej** w związku z planowaną przebudową i budową osiedlowej sieci ciepłowniczej od komory WP18/L4 do WP18/L5 wzdłuż ul. Pożarowej, na terenie działek nr ew. 4/3 i 4/6 z obrębem 4-18-10, w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zgodnie z art. 10 § 1 „K.p.a.” stronom postępowania przysługuje prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Ze względu na terminy postępowania ewentualne wnioski i zastrzeżenia należy zgłosić w terminie 14 dni od daty podania informacji do publicznej wiadomości w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: + 22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 06.11.2019 r.



Inwestycyjne cięcia na Pradze

Tegoroczny listopad nie jest zbyt łaskawy dla Pragi. Na konferencji prasowej zwołanej 13 listopada prezydent Rafał Trzaskowski omówił sytuację finansową miasta w 2020 r. Dobrze nie jest. Można wręcz powiedzieć, że idą chude lata. W przyszłym roku dochody Warszawy wyniosą niecałe 18,2 mld zł, przy wydatkach rzędu ponad 19,9 mld zł. Deficyt budżetowy na poziomie 1,73 mld zł miasto planuje zniwelować, zaciągając nowe zobowiązania na kwotę 1,8 mld zł. Czyli kredytem, który trzeba będzie spłacić. I to z odsetkami. A dochody spadają. Obniżka stawki PIT z 18% do 17%, wyższa kwota kosztów uzyskania przychodu, 0 PIT dla osób poniżej 26. roku życia i zapowiadane zniesienie tzw. 30-krotności limitu stawek ZUS będą Warszawę kosztować ponad 800 mln. Do tego dochodzi coroczna, solidarnościowa danina, jaką jest tzw. janosikowe – w przyszłym roku będzie to ponad 1,2 mld zł (więcej o prawie 160 mln zł w stosunku do 2019 r.).

Mniejsze dochody i rosnący deficyt w praktyce oznaczają jedno. Nasze miasto będzie rozwijać się wolniej, a część inwestycji ulegnie zawieszeniu.

Mocno na tym ucierpi nasza dzielnica. O ile nie wydaje się być zagrożona likwidacja kopciuchów w ramach programu

rewitalizacji (miasto traktuje w tym zakresie działania na rzecz poprawy jakości powietrza jako jeden z priorytetów), o tyle wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że odłożone w czasie, oby nie ad calendas graecas, zostaną takie priorytetowe inwestycje, jak domknięcie pierścienia obwodnicy śródmiejskiej na jej praskim odcinku, budowa środkowego odcinka ulicy Kijowskiej (Trasy Świętokrzyskiej) oraz budowa kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę na wysokości ul. Okrzei. Najbardziej szkoda obwodnicy, której budowa zapowiadana jest w kolejnych kampaniach prezydenckich poczynając od 2006 r. Widać, że jej brak determinuje większość decyzji dotyczących zmian w układzie transportowym centrum Pragi – deptak na brukowanej Żąbkowskiej, odchudzenie Targowej, przebudowę placu Wileńskiego. Priorytetem dla praskich samorządowców – nie tylko zarządu i Rady Dzielnicy, ale przede wszystkim radnych miasta, bo to na poziomie Rady Miasta ustalany jest budżet – powinna być walka o obwodnicę, bo jak nie teraz – to kiedy? W kolejnych chudych latach znów może zabraknąć środków. Inaczej sprawy mają się z Trasą Świętokrzyską i kładką. Budowa dotychczasowych odcinków w moim odczuciu stawia pod znakiem



zapytania sens budowy odcinka środkowego w planowanym kształcie, tj. przez kameralną ulicę Mackiewicza. Być może tańszym i prostszym do wdrożenia rozwiązaniem byłaby tylko przebudowa skrzyżowania Targowej z Kijowską i Sokołą w taki sposób, by umożliwić pojazdom ruch w kierunku Targówka (lewoskręt z Sokołej i prawoskręt z Targowej). Na pewno warto ten pomysł rozważyć, podobnie jak warto odciążyć nieco Targową, budując lokalną ulicę pod torami na wysokości rezerwy pod Trasą Tysiąclecia. Tutaj w sukurs przyjdzie PKP, przymierzające się do remontu linii średnicowej i Dworca Wschodniego. Co się zaś tyczy kładki, warto pomyśleć nad jej sfinansowaniem w modelu PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego), w ramach którego prywatni inwestorzy wsparliby miasto w realizacji tej inwestycji. No i oczywiście mimo cięć warto zaważać o finansowe rekompensaty dla Pragi – na modernizację zieleni czy poprawę bezpieczeństwa na ulicach.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

Krzyż nadal passe

Minęły już 4 tygodnie od czasu, kiedy prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, przy cichej aprobacie zarządu dzielnicy Białołęka, usunął ze ścian białołęckiego ratusza krzyż. W związku z licznymi telefonami i apelami mieszkańców po ostatniej publikacji, postanowiłem do tego tematu powrócić i przytoczyć kolejną garść argumentów, dlaczego krzyż powinien wrócić na swoje miejsce. Ratusz dzielnicy Białołęka wraz z salą ślubów został wbudowany ponad 20 lat temu. W zamyśle architektów i ówczesnych władarzy dzielnicy krzyż miał być obecny w przestrzeni ratusza od samego początku. Zgodnie z tym zamysłem twórcy białołęckiej wspólnoty samorządowej – zarząd gminy Białołęka i radni umieścili krzyże w sali konferencyjnej, w pokoju radnych oraz w sali ślubów. Umieszczenie krzyża w przestrzeni ratusza gminy Białołęka u progu tworzenia się nowej wspólnoty samorządowej po dokonanej reformie było wyrazem szacunku i przywiązania do chrześcijańskich korzeni Rzeczypospolitej Polskiej, historii naszej ojczyzny oraz lokalnej tradycji. Krzyże zawisły na ścianach pomimo

że ówczesne władze lokalne składały się z osób o zróżnicowanych poglądach i wywodziły się z różnych środowisk politycznych. Przez cały okres białołęckiej samorządności gminnej oraz dzielnicowej nikt nie kwestionował obecności krzyża w przestrzeni publicznej i nie podejmował prób zdejmowania go ze ścian. Radni i burmistrzowie zmieniali się, ale w kwestii krzyża panowała zgoda. Przez 20 lat krzyż nie wywoływał kontrowersji, czego najlepszym potwierdzeniem jest brak skarg czy wniosków osób korzystających z infrastruktury urzędu. Dlaczego zatem teraz krzyż został usunięty? Wyjaśnienia należy szukać we współczesnej historii Polski. Nie pierwszy raz podejmowana jest próba stworzenia tak zwanego „nowego człowieka”, który miałby być kolejnym etapem ewolucji. Warunkiem powstania wyzwolonego z tradycji, kultury i oczywiście religii (chrześcijańskiej) nowego człowieka jest zaprzeczenie przyjętym przez naszych przodków normom społecznym. Był to główny cel, który łączył



komunistów. A przypomnę, że komunizm dla ludzkości był czymś strasznym niż narodowy socjalizm. Sowieci chcieli podbić całą ludzkość i sprowadzić człowieka do roli trybika wielkiego, czerwonego molocho. Zarząd dzielnicy Białołęka, składający się z przedstawicieli POKO oraz ugrupowania Razem dla Białołęki twierdzą, że nie mają kompetencji, by bronić krzyża. Szanowni Państwo, zapytam retorycznie: co by było, gdyby za komuny nie znaleźli się w Polsce odważni liderzy, gotowi bez żadnych kompetencji, stanąć przeciwko prymitywnej, antychrześcijańskiej ideologii komunistycznej? W jakim świecie przyszłoby nam dzisiaj żyć?

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS na Białołęce
lukasz.oprawski@gmail.com

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Chłodnym okiem

Płatne parkowanie raz jeszcze

Temat rozszerzenia strefy płatnego parkowania na Pradze Północ pojawia się w moich felietonach od 2015 roku. Jestem zwolennikiem rozszerzenia strefy istniejącej od 1999 roku. Na Pradze parkometry stoją z grubszą na zachód od Targowej do Wisły, pomiędzy al. Solidarności a mostem średnicowym. Wraz z rozpoczęciem budowy drugiej linii metra można się było spodziewać po zakończeniu budowy kolejnych stacji zintensyfikowanego ruchu samochodowego w ich rejonie. I tak się stało. Zatarasowane są chodniki i rozjeżdżane tereny zielone. Kierowcy bardzo często zapominają, że nie są jedynym użytkownikiem przestrzeni miejskiej. Problem od lat zauważalny, nijak nie może znaleźć rozwiązania. Wszyscy najchętniej parkowaliby za darmo. Mieszkańcy Pragi najchętniej przed posesją tak, żeby jeszcze wzrokiem z okna chronić swoje dobro. Na sesji z maja 2019 Rada Dzielnicy zdecydowaną większością głosów podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami na temat uporządkowania parkowania na terenie dzielnicy Praga Północ, w kontekście rozszerzenia strefy płatnego parkowania niestrzeżonego. Do stycznia 2020 ma być

przedstawiony raport z konsultacji organizowanych przez ZDM. Problem, który dziś dzieli radę, to zakres rozszerzenia strefy. W planach ZDM jest to to tylko część dzielnicy bez osiedli na Pradze I, II i III i Szmulowizny. Część radnych, do których i ja się zaliczam chciałoby, aby strefa obejmowała całą Pragę. Niestety, ZDM nie poddał całości dzielnicy analizie, która odpowie na pytania np. czy zmniejszy to liczbę miejsc parkingowych na Pradze, czy potrzebne będą zmiany inwestycyjne w zakresie geometrii ulic. Ja osobiście nie oczekuję, że wszystko zostanie zrealizowane w ciągu jednego roku. Ze względu na koszty dopuszczam etapowanie działań, ale oczekuję, że Rada Warszawy jeszcze w tym roku podejmie wiążące decyzje w sprawie. Jesteśmy już blisko i najwyższy czas przeciąć spychologię i odkładać sprawy w czasie. Nie jesteśmy w stanie wybudować parkingów podziemnych czy wyznaczyć wielu nowych miejsc parkowania. Praga dusi się w chaosie byle jak i byle gdzie parkujących aut. Czas to uporządkować. Brak środków finansowych, będący skutkiem działania rządu, wpłynie także niekorzystnie na inne przedsię-



wzięcia komunikacyjne na Pradze. Zapowiedziano już opóźnienia w dokończeniu centralnego odcinka Trasy Świętokrzyskiej od Targowej do Dworca Wschodniego, nieprędko rozpoczną się prace nad Trasą Tysiąclecia i Wschodnią Obwodnicą Warszawy. Jedno, co jest pocieszające, że utrzymanie zostaje w pełni finansowanie drugiej linii metra (ok. 1 mld złotych). Praga Północ staje się obszarem intensywnej zabudowy mieszkaniowej. Szczególnie tam strefa jest konieczna.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Prosto z mostu

Był sobie teatr

Dziś temat zupełnie nie praski, lecz ogólnowarszawski. Był sobie aktor - wielu uważa, że największy polski aktor XX wieku. Dla wielu innych – po prostu Pan Wołodyjowski. Tadeusz Łomnicki, bo o nim oczywiście mowa, w 1976 r. założył teatr - Teatr na Woli, który po odejściu założyciela przechodził różne koleje, a po jego śmierci stał się nawet „Teatrem Na Woli im. Tadeusza Łomnickiego”.

W 2012 r. rada miasta postanowiła połączyć Teatr na Woli z Teatrem Dramatycznym im. Gustawa Holoubka pod szyldem „Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy”. Obaj nieżyjący aktorzy utracili w ten sposób „swoje” teatry. Radni pozostawili im na pociechę nazwy: Scena im. Gustawa Holoubka w Pałacu Kultury i Scena im. Tadeusza Łomnickiego na Woli. Przeciwno likwidacji Teatru Holoubka protestowało wiele osób z wdową po artyście, znaną aktorką Magdaleną Zawadzką na czele. Ale takie rzeczy na stołecznych radnych nie działają.

Przeciwko zniesieniu patronatu Tadeusza Łomnickiego nad budynkiem przy Kasprzaka tyłu protestów nie było. Bo i Łomnicki dla wszystkich jest niewygodny: żołnierz AK i czło-

nek Komitetu Centralnego PZPR w stanie wojennym rzucający legitymacją partyjną, w 1989 r. (w odróżnieniu od swoich kolegów o dość podobnych życiorysach, Gustawa Holoubka i Andrzeja Łapickiego) nie dał się namówić do zasilenia polityki solidarnościowej. Protesty przeciwko włączeniu Teatru na Woli w strukturę organizacyjną Teatru Dramatycznego skupiały się raczej na przewidywaniu, iż jest to pierwszy stopień do likwidacji teatru. Władze miasta jednak stanowczo zaprzeczyły takim posądzeniom.

No to właśnie się sprawdziło. W przyszłym roku Scena na Woli im. Tadeusza Łomnickiego zostanie przeniesiona „do pomieszczeń w Pałacu Kultury i Nauki”. Jej miejsce zajmie... Teatr Żydowski, który od 2016 r. tuła się pod różnymi adresami. To decyzja zaskakująca i kompletnie niezrozumiała. Teatr Żydowski, instytucja miejska ważna i unikalna w skali Europy, stracił siedzibę w wyniku sprzedaży deweloperowi nieruchomości przy placu Grzybowskim (gdzie mieścił się przez 45 lat). Jednym z warunków sprzedaży było zapewnienie w nowym miejscu siedziby teatru z salą na



350 miejsc. Zdziwiłem się więc usłyszawszy, że miasto docelowo siedzibę Teatru Żydowskiego kosztu 150 mln zł planuje na ul. Próżnej. A teraz władze poszły jeszcze bardziej na łatwiznę, robiąc brzydki prezent Panu Michałowi.

Właśnie obchodzimy 70. rocznicę debiutu Tadeusza Łomnickiego w stolicy: 5 listopada 1949 r. wystąpił w „Niemcach” Kruczkowskiego w Teatrze Współczesnym, w reżyserii Erwina Axera. To już zupełnie trefny skład: obok Pana Wołodyjowskiego dramaturg, do czasów Mrożka i Lema najpopularniejszy powojenny polski autor na Zachodzie, któremu w ramach dekomunizacji próbowano odebrać ulicę na Powiślu, oraz Axer – celebryta PRL i powstańcy fotoreporter Zgrupowania AK „Żyrafa”. W dzisiejszej Polsce nie mają szans.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, egzaminy, 609-631-186

NAUKA gry fortepian keyboard. Nauczycielka z doświadczeniem 502-935-459

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

AUTOCHOLOWANIE 513-606-666

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każdy samochód 519-353-990

SKUP części i aut PRL-u 513-606-666

Poszukuję osób do współpracy w firmie marketingowej w branży zdrowotno-kosmetycznej

Tel. 602 267 377

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13 tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl Pelen zakres usług

Hipokryzja oligarchów

Proszę Szanownych Państwa, ostatnie fakty to obraz umysłu dużej części naszego społeczeństwa. Na marszałka seniora prezydent tej części wybrał Antoniego Macierewicza, mimo że nie najstarszy. Lud podkarpacki wybrał na postać totalnie skompromitowanego Marka Kuchcińskiego. Aliści niewybrany na postać, magister bez dorobku, Stanisław Piotrowicz, z woli prezesa i tak zostanie sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Co ciekawe, obecny premier po raz pierwszy w historii jest ministrem sportu. Juliusz Paetz, duchowny, bezkarnie molestował mężczyzn seminarzystów,

zaś służbie bezpieczeństwa PRL-u znany był jako kontakt operacyjny ps. „Ferno”. Wbrew woli ofiar i dobrego obyczaju zostanie za zgodą Stolicy Apostolskiej czyli papieża, pochowany w poznańskiej katedrze. Jemu podobny ks. Jankowski od lat leży w Bazylice św. Brygidy - bastionie Solidarności. Gdy przyjdzie czas, to gdzie położymy ks. Głódzia i Rydyka? Czy sąsiadem będzie nieodwoływalny szef NIK-u? Zamek Królewski, Kopiec Kościuszki czy Twierdza Modlin? Pycha kroczy przed upadkiem.

W poprzednim felietonie zacząłem opisywać chorobę: anaplazmozę. Są dwa gatunki tej bakterii phagocytophilum i anaplasma platys. Tak czy owak, drobnoustroje po wnikięciu do krwi wędrują do szpiku kostnego.

nową łaźnię i pierwszą w mieście ogrzewalnię całodobową. W ten sposób w jednym miejscu osoba w kryzysie bezdomności otrzyma pomoc w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych. Placówka mieści się w budynku należącym do m.st. Warszawy, koszty remontu i dostosowania budynku do wymaganych standardów zostały pokryte w pełni z budżetu m.st. Warszawy (na inwestycję przeznaczono ponad 2,9 mln złotych). Prowadzenie placówki zostało przekazane Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej, która posiada doświadczenie w pracy z osobami w kryzysie bezdomności.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 oraz art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) zwanej dalej „K.p.a.”, art. 50 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 2019 r. poz. 506), art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 1817) oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725),

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek XI Home Invest Sp. z o.o. sp.k., z siedzibą ul. Jana Kazimierza 64, 01-248 Warszawa, złożony przez Pełnomocnika Pana Andrzeja Kujawskiego w dniu 07.11.2019 r., w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na przebudowie sieci ciepłowniczej na terenie działek ew. nr 58/24, 50/1, 53, 42/3, 51/2, 131 z obrębu 4-10-12 w rejonie ulic: Witebskiej i Poleskiej, w dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zgodnie z art. 10 § 1 „K.p.a.” stronom postępowania przysługuje prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Ze względu na terminy postępowania ewentualne wnioski i zastrzeżenia należy zgłosić w terminie 14 dni od daty podania informacji do publicznej wiadomości, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: + 22 44-38-678 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni, od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu: 15.11.2019 r.

Tamże namnażają się w białych ciałkach krwi, czyli granulocytach. Wraz z nowymi żywicielami wędrują po całym organizmie, cały czas zwiększając swoją ilość. Wędrownika anaplazm wewnątrz granulocytów do narządów powoduje gorączkę i zapalenia wielonarządowe. Mogą chorować stawy, nerki, układ nerwowy, oddechowy, pokarmowy. Anaplazmoza często mylna jest z boreliozą i babeszjozą, czyli chorobami także roznoszonymi przez kleszcze. Wspólna jest wysoka temperatura, bolesność mięśniowo-stawowa, kulawizna, apatia, uszkodzenia narządów wewnętrznych, co potwierdzają podstawowe badania krwi i moczu. Przy pewnym psiaka szczęściu i intuicji lekarza weterynarii zastosowane antybiotyki mogą likwidować

anaplazmy przy okazji leczenia podejrzenia boreliozy. Nie jest wykluczone, że kleszcz może zarazić jednym i drugim. Istnieje w przebiegu riketsjozy inna postać. Jeżeli anaplazmom nie podobają się granulocyty, czyli białe ciała krwi, to mają do wyboru płytki krwi czyli trombocyty, czyli krwinki odpowiedzialne za krzepliwość. Zatem mogą występować objawy podobne do zatrucia trutkami na gryzono. Krwotoki, wybroczyny podskórne, osłabienie, błądź błon śluzowych pojawiają się w cyklach co 1-2 tygodnie. To właśnie różni anaplazmozę od zatrucia trutkami. Podobny przebieg choroby obserwuje się u ludzi. W postaci trombocytarnej mogą zdarzyć się zatory, co może stać się bezpośrednią i nagłą przyczyną zgonu.

Prawnik na Wrotkach

Religia w konstytucji

Witam na kolejnym etapie naszego przewodnika po Konstytucji RP z 1997 roku. W pierwszym artykule z serii wspominałam o religijnej neutralności i rozdziale państwa od Kościoła zawartych w preambule naszej ustawy zasadniczej, dziś dotarliśmy do podstaw wolności wyznania i sumienia w Polsce. Oto artykuł stanowiący podstawę dla wszelkich pozostałych praw i ustaw obejmujących ten aspekt życia społecznego:

- Art. 25. 1. Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione.
2. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.
3. Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
4. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.
5. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami.

Ustęp pierwszy tego artykułu wskazuje, że WSZYSTKIE kościoły i związki wyznaniowe uznane przez państwo mają równe prawa. Na chwilę obecną to liczba około 200 różnych kościołów i wyznań. Osoby zaliczające się do nich mają równe prawa, a dyskryminacja na tle wyznawanych wierzeń jest niedopuszczalna. Brzmi pięknie, szkoda, że większość społeczeństwa jak i władz nie zauważa nic poza głównymi wyznaniem.

Pozostałe ustępy jasno i wprost mówią o bezstronności państwa w stosunku do wyznawanych przez obywateli przekonań oraz wskazują na umowy i ustawy jako podstawę relacji między świeckim aparatem państwowym a poszczególnymi wyznaniem.

Warto tu zauważyć, że w świetle tego przepisu każdy z kościołów i związków wyznaniowych uznanych przez państwo powinien być traktowany równo i mieć jednaki dostęp do subwencji i wyrażania swoich opinii. Niestety, ilość wyznawców znacząco wpływa na równowagę sił, co widać choćby na przykładzie sporu o krzyże w urzędach, budynkach użytku publicznego, szkołach czy parlamencie.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 4 grudnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** <https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

Nasi przedstawiciele: redakcja: redakcja@ngp.pl
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

Mobilny Punkt Poradnictwa ponownie

Po ulicach Warszawy, tak jak w zeszłym roku, jeździ Mobilny Punkt Poradnictwa czyli autobus, w którym osoby bezdomne otrzymują pomoc od specjalistów z organizacji pozarządowych.



- Autobus po raz pierwszy został uruchomiony przez m.st. Warszawę dla osób w kryzysie bezdomności w zeszłym roku i okazał się wielkim sukcesem – mówi Paweł Rabczy wiceprezydent Warszawy. – Dzięki niemu wiele osób uzyskało w nim poradę z jakiej formy pomocy mogą skorzystać, ogrzało się czy napiło herbaty. W stolicy jest ponad 2,5 osób bezdomnych, jako miasto świadczymy dla nich różnorodne wsparcie, ten autobus jest bardzo dobrym uzupełnieniem tej pomocy.

Autobus umożliwia osobom bezdomnym przemieszczanie się pomiędzy schroniskami, noclegowniami, jadłodajniami, ogrzewalnymi, punktami pomocy medycznej oraz łaźnią. MPP dociera do dworców kolejowych, miejsc, gdzie przebywają osoby bezdomne, oferując możliwość transportu do placówek, ciepły napój oraz poradnictwo.

Na zlecenie ratusza w autobusie dyżurują streetworkerzy, którzy informują osoby bezdomne o rodzajach i formach pomocy świadczonej przez różne instytucje. Autobus będzie jeździł do końca kwietnia przyszłego roku na trasie:

MPP: DW. WSCHODNI (KIJOWSKA) 09 – Kijowska – Targowa – J. Zamoyskiego – Grochowska – Zamieniecka – Ostrobramska – Kinowa – al. J. Waszyngtona – al. i most Józefa Poniatowskiego – Al. Jerozolimskie – al. Prymasa Tysiąclecia – M. Kasprzaka – Wolska – CMENTARZ WOLSKI – Wolska – al. „Solidarności” – al. Jana Pawła II – Stawki – Muranowska – Bonifraterska – Międzyparkowa – Z. Słomińskiego – most Gdański – S. Starzyńskiego – Jagiellońska – Świętych Cyryla i Metodego – Targowa – Kijowska – DW. WSCHODNI (KIJOWSKA) 09. Przejazd linią MPP jest bezpłatny.

Miejska pomoc osobom bezdomnym

System pomocy osobom bezdomnym opiera się na współpracy z jednostkami miasta, w tym ośrodkami pomocy społecznej oraz z organizacjami pozarządowymi, które na zlecenie ratusza zapewniają pomoc osobom bezdomnym.

W 2019 r. ratusz przeznaczył blisko 16 mln zł (w 2018 – ponad 12 mln zł) dla organizacji pozarządowych na działania na rzecz osób bezdomnych. Poprzez III sektor zapewniamy 1428 miejsc noclegowych: dwie noclegownie (180), 1 ogrzewalnia całodobowa (50 miejsc), interwencyjne miejsca noclegowe w dwóch lokalizacjach (125), 21 schronisk dla osób bezdomnych (982 miejsc), mieszkania treningowe (91 miejsc). Zimą działa dodatkowo jeszcze jedna ogrzewalnia – dzienna.

Ważnymi placówkami w systemie pomocy osobom bezdomnym są: 3 łaźnie, 1 punkt sanitarny (kąpiel, możliwość prania odzieży), cztery punkty poradnictwa, pralnia, a przede wszystkim 5 jadłodajni, które zimą codziennie przygotowują finansowane przez miasto blisko 2 tys. posiłków (są one zlokalizowane przy ul. Sapieżyńskiej, Żytniej, Lubelskiej, Miodowej i Wiślanej).

Istotnym elementem pomocy jest streetworking prowadzony przez 6 organizacji pozarządowych we wszystkich dzielnicach oraz streetworking medyczny realizowany na terenie lewobrzeżnej Warszawy. Są także punkty poradnictwa, w tym medycznego. Współpracujemy ze Strażą Miejską w zakresie monitorowania miejsc niemieszkalnych oraz pomocy przebywającym tam osobom. Straż w okresie zimy dowozi ciepłe posiłki. Miasto st. Warszawa prowadzi także 9 programów wsparcia w procesie zdrowienia osób bezdomnych.



BLACK FRIDAY W GALERII WILEŃSKIEJ

29-30 LISTOPADA